

Rozsądne rozwiązanie

Żyzność gleby jest podstawowym czynnikiem wpływającym bezpośrednio na wielkość i jakość plonu roślin uprawnych. Dbłość o prawidłową strukturę gleby oraz zasobność w próchnicę i składniki pokarmowe jest bardzo ważnym obowiązkiem każdego rolnika, mającego na uwadze osiągnięcie satysfakcjonującego plonu. O rozwiązaniach prowadzonych w tym zakresie opowiedział Ryszard Szopa, rolnik-dzierżawca prowadzący gospodarstwo w Janowie koło Mińska Mazowieckiego.

Pan Szopa gospodarstwem zajmuje się od kilkunastu lat. Wraz z bratem i synami, na około 400 ha uprawia kukurydzę, pszenicę, pszenżyto i rzepak. Ponadto w gospodarstwie prowadzona jest hodowla trzody chlewnej w cyklu zamkniętym i hodowla zarodowa drobiu – kury rasy Messa. Rocznie sprzedawanych jest około 10 tys. tuczników. W związku z prowadzoną hodowlą rolnik dysponuje dużą ilością (około 8 tys. ton/rok) gnojowicy i obornika kurzego, którymi co roku nawożone jest około 200 ha w dawce 40 t/ha.

Ilość dostarczanego nawozu naturalnego powoduje, że zasobność w fosfor i potas jest bardzo wysoka. Nie zawsze jednak fosfor występuje w formie przyswajalnej dla roślin, dlatego pan Ryszard poszukiwał rozwiązań, które zapobiegałyby powstawaniu takiej sytuacji. Drugą kwestią był problem pozostających na polu w dużej ilości nierozłożonych resztek poźniwnych – pozostałości po uprawianej w monokulturze kukurydzy. W opinii rolnika zastosowanie Użyźniacza Glebowego UGmax firmy BOGDAN poprawiło procesy ich rozkładu.

UGmax jest płynnym koncentratem zawierającym mikroorganizmy oraz makro- i mikroelementy i służy do podnoszenia urodzajności gleby. Mikroorganizmy z UGmax inicjują i przyspieszają procesy przetwarzania resztek poźniwnych, słomy, obornika (nawozów organicznych) i wraz z minerałami glebowymi tworzą próchnicę oraz magazyn składników pokarmowych dla roślin.

Od 5 lat rolnik stosuje preparat jesienią po żniwach na nieprzyorane resztki roślinne i w miarę możliwości wiosną przed siewem rzepaku w mulcz. Po jesiennym zabiegu wykonuje orkę lub talerzowanie. – „Do zastosowania użyźniacza skłoniło mnie poszukiwanie możliwości uporania się z dużą ilością pozostałości roślinnych. Jestem zadowolony z uzyskanego na polu efektu. Resztki poźniwne są wciąż zauważalne, ale są znacznie lepiej rozłożone niż przed zastosowaniem użyźniacza. Przypuszczam, że zawartość próchnicy jest większa. Zauważalna jest także lepsza przepuszczalność, poprawiła się struktura gleby.



Ryszard Szopa uprawia pszenicę na ponad 60 ha, w tej uprawie również stosuje nawozy naturalne pozyskiwane z gospodarstwa



Nieliczne pozostałości roślinne i wyrównana powierzchnia pola to efekt systematycznego stosowania preparatu UGmax

Ponadto zastosowanie tego preparatu pozwoliło mi ograniczyć nakłady na nawozy, prawie nie używam nawozów potasowych i fosforowych. Czasem jedynie pod rzepak, jako dawkę startową, stosuję nawóz wieloskładnikowy. Rzadko przeprowadzam wapnowanie, a pH gleby kształtuje się na poziomie 6–6,5” – ocenia rolnik.

Kukurydza jest główną uprawą prowadzoną w gospodarstwie pana Szopy. Z 1 ha uprawy rolnik uzyskuje 8–10 ton suchego ziarna. W gospodarstwie od kilku lat organizowane są przy współpracy z firmą Syngenta Seeds Dni Kukurydzy. Pan Ryszard prowadzi w tym celu poletka doświadczalne. Rolnik uprawia kukurydzę na ziarno i na CCM, do niedawna jeszcze na obszarze ponad 300 ha. Jednak z powodu dużych szkód wyrządzanych przez dziki ograniczył obecnie jej uprawę. – „W tym roku wysiałem tylko 120 ha. Stosuję odstraszacze zapachowe i ogrodzenia pod napięciem, mimo to szkody w uprawie są znaczne. Zastanawiam się nad groźdzeniem pól, ale to kosztowna inwestycja. Uprawa kukurydzy odpowiada mi najbardziej i mam przy tej uprawie największe doświadczenie. Poza tym jest mniej pracochłonna niż zboża i rozkłada się w czasie. Pozwala mi to łatwiej zagospodarować gnojowicę i obornik”. – mówi rolnik.

Magdalena Kurantowicz